



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

КВИТАНЦИЯ.

ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

mują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Отпечатанный без предвари-
тельной пемзуры № 118 газеты
Городской Częstochowski заключающий
в себя 1 печатный лист
доставлен ко мне в канцелярию.

ICZNY PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

publiki że z powodu wynajęcia sali trupie FRANKARDI przedstawień
ich dziś t. j. 30 Listopada 1 i 2 Grudnia nie będzie
rtku 9 Grudnia Nowy, nadzwyczajny, dawno niebywały program:
egzemplarz na Królestwo Polskie, dotąd jeszcze niebywały w Częstochowie.
Zarządzający teatrem St. CERTOWICZ.

W Teatrze Miejsowym

O. Frankardi

który dzięki swej wielostronnej zdol-
ności sam wykonywa całe sztuki:

P. Francardi odegra
2 razy,
va: basem,
konywując

Divertissement-Monstre jak również znakomitą wykonawczyń ro-
mans. cygańsk. A. D. Wialcewą.

Początek wszystkich przedstawień Bilety nabywać można codziennie
o godz. 8½ w cukierni W-go Raszke, od 6 w
Ceny miejsc: od 30 kop. do 2 rb. Kasie teatru. 1114—5—2

Росписка № 3373

копеечное число экземпляров № 118 издания.

Teatr „ODEON”

kiego (Najstarszy w Królestwie)

(b) **Zupełna zmiana programu:** Między innymi zasługują na uwagę:
ITKI BOSKIEJ, (w hiszpanji) dramat (Jedyny egzemplarz w Królestwie) **Legenda o pier-**
amat z życia merynarzy. Pałace Królewskie w Danji, (z natury) **Ucieczka małpy**
„Maurycy I-go“ (komiczne) i wiele innych.

na będzie farsa w 1-ej odsłonie „**Za oceanem**“ (Reżyser W. Nynkowski)

W sobotę 4 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kalloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z **70** widokami **Ameryki**.

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-ej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po **40, 30** i **20** kop. Dzieci do lat **10** i uczniowie płacą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

Dzień 1 grudnia.

Św. Eligjusza Biskupa.

Sw. Eligjusz syn Eucher'a i Terigii przy-
szedł na świat w r. 588 w Francji, sta-
ranie wychowany, od dzieciństwa okazy-
wał zamiłowanie do rzemiosła. Oddany
do sławnego złotnika Abbon w m. Limoges
wkrótce w tem rzemiosle wielkie uczynił
postępy. Wyzwolony na mistrza pospie-
szył Eligjusz do Paryża i pracował u kró-
lewskiego podskarbiego Botilona. Zaleco-
ny Kledoweuzeowi II królowi Franków u-
lał dlań tron złoty, a przeznaczonym bę-
dąc na złotnika pałacowego odrobił gro-
by św. Dionizjusza, Genowefy, Marcjina i
Kwintyna. Praca ręczna nie przeszkadza-
ła mu spełniać jaknajgorliwiej obowiązki
chrześcijańskie: codziennie odwiedzał ko-
ścioły, liczni ubodzy dom jego otaczali, a
niewolników setkami prawie wykupywał,
pracę rozpoczynał i kończył modlitwą. Ma-
jąc wielkie względy u Dagoberta króla,
następcy Kledoweuza darowany sobie
dom na klasztor dla ubogich panien za-
mienił. Eligjusza obrano na wujkęje bi-
skupstwo Noyonskie. Poswięcony na bi-
skupa 630 roku zadziwiał duchowieństwo
gorliwością, a troskliwym staraniem u-
świętobliwił tzn. swoją. Opowiadał na-
ukę Chrystusa w sąsiedniej Flandrii i Fry-

zji i przepowiedział kościoła swego przy-
szłość. Nakoniec pełen zasług rozpoczął w
Bogu 70 letni 659 r. kierował kościołem 20
lat. Pochowany został w kościele m. Noyon.
Jest on patronem złotników.

Dom nowy.

Lata ostatnie były latami gorczy
i zawodu dla wielu. To ciężkie do-
świadczenie, jakie one nam dały, zbyt
były drogo okupione, aby dziś bez wy-
warcia silniejszego wpływu uczęszcza-
liamy bez śladu. I bliżej przypatrując
się tak niedawno rozrūkany'm a dziś
postępującym równo, spokojnie, i cz-
stałe naprzód, szeregiem, łatwo dojść
do wniosku, iż wieleśmy się nauczyli,
ze nasze światopoglądy uległy znacz-
nym przeobrażeniom. Zrozumiano, iż
pełnego sprzyja najmniej liczeniu na
rozum i zdrowy zmysł, iż rozumni
gospodarz, pragnąc rebudować dom

nowy, nie burzy na posesji swojej sta-
rego za pomocą dynamitu, lecz rozbie-
ra go uważnie, cegielka po cegielce w
tej nadziei, iż niejedna cegła do nowej
budowli przydać się może, iż zanieczy-
szczając posesję z trudem ją do nale-
żytego porządku doprowadzić.

Nowy mieszkaniec domu wie, ile
go trudno czeka zanim uściśle sobie
gniazdoko wygodne według własnego
upodobania.

Ileż razy przewieszacz będzie o-
braz ze ścianą na ścianę zanim znaj-
dzie odpowiednie dlań oświetlenie i
tło. Ileż kłopotów nam nastęrczy dy-
miący piec, niedopasowane okna lub
wilgotna ściana. I ze spokojem pocze-
nie sprrowadzać zdumów, zalepiac szpa-
ry, wysuszać ściana, dotąd, dopóki zło
nie ustąpi jego pracy.

Tyle kłopotów i trudu wkłada czło-
wiek, gdy chodzi o udokonalenie je-
go skromnego zakątka domowego, ileż
zatem pracy włożyć trzeba w odwie-
żenie tak wielkiej budowli, jakim jest

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano
od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Plombowanie. Zęby sztuczne.

Kalendarzyk.

Dziś: Eligjusza B. W. Natalii M. -Samosławy
Jutro: Bibiany P. M. — Szulsiława
Wskazd słońca: o g. 7 m. 50.
Zachód: 3 m. 48.
Ubyto dnia: 8 godz. 47 min.
Daty historyczne: 1856 r. Projekt przymierza
pomędzy Polską a Austrią.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13
Telefonu № 1.

Węgiel z kopalni „Hrabia Renard“ gruby i kostkowy w ładun-
kach wagonowych po cenie hurtowej. Sprzedaż ze składu w detail-
cznej sprzedaży po 17½ kop. za pud z dostawą.

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

Atakony w roku 1887.

te samej barwy, jakiej była podszewka sukienki na obrazie Cudownym.
Z tych względów twierdzić można, że znalezione w popiele kosztowności pochodzą istotnie z kradzieży Jasno-górskiej. Utwierdza w tym przekonaniu i ta okoliczność, iż nieznanemu ów ukazał się pod Dębniem po raz wtóry w jakichś 3-4 dni po dokonanej kradzieży na Jasnej Górze.

Balsze poszukiwania

Po otrzymaniu tych wyjaśnień p. Kowalik udał się niezwłocznie na balsze poszukiwania w okolicy Dębina i jak osobiście wiele noszą natrafił podobno ponownie na ślad zagadkowego nieznanego.

Aresztowanie go przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia, posuwającego się tak wolno naprzód śledztwa.

Pêle - Mêle.

— Armia niemiecka posiada balony sterowane trzech typów: Zepplin, Gross, Parseval.

Wkrótce przybędzie jej czwarty, Siemens i Schuckert. Balon tego typu jest znacznie większy od poprzednich (91 metry długości) poruszany jest za pomocą 4 motorów o sile 75 koni, z których każdy, jeżeli potrzeba, może działać osobno.

— Abdul Hamid, były Sultán Turcki, czuje się b. źle. Istnieje obawa, by sultán nie wpadł w melancholję z powodu utraconego tronu.

— W kościele św. Wincentego w Rouen, we Francji, spełniono niezwykle śmiała kradzież. Skradziono mianowicie gobeliny z XVI i XVII stulecia, znacznej wartości.

— Śmiała kradzież spełniono również w zamku królewskim w Aranjuez, w Hiszpanji, skąd skradziono przedmioty bardzo cenne.

— W ubiegły piątek Bleriot, który wypróbowywał samoloty w Pau na południu Francji, odwiedził na samolocie tor lotniczy Tissandiera, który znajduje się o kilka kilometrów od toru Bleriota. Zabawiwszy u kolegi pół godziny, śmiały lotnik drogą powietrzną powrócił do siebie.

— Gorączkowa praca wre na torze lotniczym w Mourmelon, koło Châlons nad Marą. Całe zastępy zwolenników lotnictwa, pracując pod kierunkiem inżynierów znanych już dającej firm: Antoinete, Br. Voisin, H. Farman. Niektórzy z uczniów robią znaczne postępy.

— „Russkoje Słowo“ donosi z Charbinu, że Japonia zawarła z Chinami umowę zgodną z którą Chiny objęły zarząd cywilny kolei południowo-mandzurskiej, a półwysp Pian-tung z Portem Arthura i Dalnim nazawsze przejdzie w posiadanie Japonii.

— Z inicjatywy partji kadetów wniesiona została deklaracja, podpisana przez 106 posłów, żądająca dopuszczenia kobiet do adwokatury.

Kronika.

— Uroczystość św. Barbary.
W kościele św. Barbary w nadchodzącą sobotę (d. 4 b. m.) przypada uroczystość św. Barbary, patronki kościoła i parafji, obchodzona przez jej mieszkańców ze świętowaniem. Od pierwszych niesporów—wystawienie N. Sakramentu; odpust zupełny. Sumę oprawy ks. K. Puacz, kanonik Bazyliki katedrałnej Włocławskiej, dziekan i proboszcz par. Kłobuckiej. Kazania wygłoszą: na sumie ks. kanonik L. Nawrocki z Rakowa, na niesporach—ks. Sędzimir z Kamienicy Polskiej.
Spodziewane jest przybycie licznych kapłanów, miejscowych i okolicznych, do pomocy w pracy konfesyjnalnej.
— Ostatnia postęga.
Pracownicze cichej a zasłużonej złożono wczoraj hekt ostatni.
Wczoraj o godz. 3-ej po południu nastąpiło wyprowadzenie z domu przy ulicy Cerkiewnej na miejsce wiecznego spoczynku zwłok s. p. Ksawery Michalskiej. Kondukt żałobny poprowadził

ks. Zawadzki w otoczeniu księży Magotta i Zaborskiego. Liczny zastęp publiczności i przyjaciół ze wszystkich sfer miasta, podążający za trumną świadczył najdowodniej o uznaniu, jaką sobie zmarła, tak wczesnie, niestety, przewaną pracą zdobyła.
Smiertelne szczątki przeniesiono na barkach na sam cmentarz.
Nad otwartą mogiłą przemówił do żałobnych słuchaczy ks. Magott w słowach ciepłych i serdecznych, podkreślając ze zasługi, cichą i owocną pracę s. p. Michalskiej na polu dobroczynnym i kulturalnym, które pozostawiły w wielu sercach ślady gładzające wdzięczności. Długo jeszcze nad świeżą mogiłą gromadziły się tłumy, które pracę zmarłej należały oceniały.
Niech ziemia ojczysta, którą tak gorąco ukochała, lekka jej będzie!

Na mogile złożono wiele wieńców z piosenek których zdołaliśmy zanotować: od sekcji bibliotecznej Tow. Dobroczynności, od robotnic i robotników, od rodziny Jabłońskich, od rodziny Jurakowskich, od rodziców, rodzeństwa i inne.

— Z Tow. Muzycznego.
Wobec śmierci matki kierownika sekcji śpiewu p. St. Tyminskiego, zbiorowa lekcja śpiewu w piątek była odwołana.
Wszystkie zatem sekcje T-wo Muzycznego, za pośrednictwem Szanownej Redakcji „Gaz. Częst.“ wyrażają serdeczne współczucie i żal z powodu bolesnej straty, która dotknęła naszego kierownika sekcji śpiewaczej.

— Wieczór p. O. Francardiego.
Utalentowany transformista p. O. Francardi, w tournée po Europie, z wazął również o Częstochowę. Wczoraj właśnie w teatrze miał miejsce pierwszy jego wieczór. P. Francardi, obdarzony miłą powierzchownością, ładnym głosem i dającym talentem nastrojowalczym, sam jeden odgrywał całe sceny, przebijając się po kilkadziesiąt razy i każdą rolę oddaje niezmiernie pomysłowo i ciekawie. Słyszeliśmy w przerwach głosy, że niepodobna, aby człowiek mógł przeobrazić się tak szybko. Musimy zauważyć, że szybkiego przeobrażenia się zależy od sprawności służby, której każdy transformista wozit ze sobą kilka albo i kilkanaście osób.
Z numerów wczorajszych najbardziej podobały się: parodia śpiewaczki Wiałcewoj, tenora Caruso, maski znakomych kompozytorów, oraz dowcipy p. Francardiego, wygłaszane kiepskim polsko-rosyjskim językiem.

Nie obyło się bez nadprogramowych niespodzianek, jak trzykrotne gaśnięcie światła w teatrze, oraz przykre zajście za kulisyami.
Stojący na posterunku topornik IV oddziału p. S. zaalarmowany ruchem, jaki panował podczas przeobrażenia artysty i sądząc, że to wybuch pożar, udał się tam, został jednak powityany przez p. Francardiego brutalnymi wymysłami, których nie szczędził mu p. F. i później, podczas antraktu. Rozumiemy, iż artysta może być zdenerwowany w gorące gry, należało jednak hamować się nieco i nie lżyć Bogu ducha winnej ofiary obowiązku.

— Nędra wyjątkowa.
Polecamy raz jeszcze ofiarności i publicznej Jadwige Szymańska. Trójce dzieci drobnych. Mąż, obłąkany w szpitalu. Ofiary pieniężne oraz w naturze przyjmują Administracja naszego pisma.
— Kurcze żółądka.
Dziś o godz. 1 po południu w II-iej Alei naprzeciwko domu № 32, zasiębla jakaś kobieta. Chorą umieszczono w bramie domu i wezwano felczera.

— Pogadanka u Handlowców.
Przerwana w ubiegłą środę z powodu nagłej niedyspozycji prelegenta pogadanka p. Wojciechowskiego. „O kamieniacz w przyszłości i miastach—ogrodach“ odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych dziś o godzinie 9-jej wieczorem.
Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

— Z Zawodzia.
Wczoraj na drodze prowadzącej z Zawodzia, gospodarz z Mirowa, jadący na targ do Częstochowy z kartoflami, choć wyminał jadącego z przeciwnej strony, zbjechał z kole i polemał sanie.

— Ze szpitala.
W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 29 mężczyzn i 20 kobiet.

— Z rzeźni miejskiej.
W ciągu doby ubiegłej w rzeźni

miejskiej ubito:
wołów sztuk 30, krów—74, cieląt 19, trzody chlewnej—10, baranów 68 i kóz —1.

— Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Józefa Zachęta, Marjanę Jagielską, Stanisława Kubezyka, Marjanę Szatkiewicz, Walentego Dawczyka, Antoniego Czapelskiego;
za kradzież: Józefa Łukawskiego, Jana Skibę, Marjanę Szukalską;
z rozporządzenia naczelnika ochrony: Antoniego Zaleskiego, Karola Kaweckiego;
za pijaństwo: Marcjanę Kosta.

— Stacja doświadczalna rolnicza.
Główny zarząd rolnictwa zamierza utworzyć w całym szeregu miejscowości w państwie stacje doświadczalne rolnicze.

Projekt urządzenia stacji został już opracowany i niebawem ma być przedłożony Dumie. Wszystkie stacje okręgowe będą urządzone kosztem rządu i utrzymywane być mają na koszt państwa. Przećniący koszt utrzymania normalnej stacji doświadczalnej okręgowej wyniesie ma rb. 40,000, w tem na utrzymanie personelu stacyjnego — rb. 22,000. Personel stacyjny składa się ma z 10 osób z pensją od rb. 1,200 do 4,000 rocznie. Personel stacyjny t. j. laboranci, entomolodzy, chemicy, gleboznawcy i t. d., powinni posiadać wykształcenie agronomiczne; na wydatki operacyjne każdej stacji okręgowej przeznaczają się rb. 18,000 rocznie.

Wszystkich stacji okręgowych ma być w państwie 81, a w tem jedna stacja w Warszawie dla całego Królestwa Polskiego oraz części gub. grodzieńskiej i wołyńskiej. Urządzając stacje okręgowe swoim kosztem główny zarząd rolnictwa żąda by stacje prywatne, subwencjonowane przez rząd zastosoowały swe prace doświadczalne do programu i zakresu działalności stacji okręgowej. Pozatem główny zarząd rolnictwa ma znacznie zwiększyć subwencje dla stacji już istniejących, a także wydawać zasiłki roczne tworzącym się nowym stacjom doświadczalnym. Mianowicie warszawska stacja oceny nasion ma otrzymywać zamiast obecnych rb. 600 —jak datują— rb. 700; stacja w Kutnie zamiast rb. 750 — rb. 2000; pola doświadczalne w Sochaczewie i Łowiczu, nie otrzymujące jak dotychczas, nie, otrzymają po 1500 każde; stacja kaliska otrzyma rb. 2200; stacja w Chruchszewie w pow. ciechanowskim zamiast obecnych rb. 750—rb. 2000; pola doświadczalne w Ciechanowie rb. 1800 jednorazowo i corocznie po rb. 1200; wreszcie stacja piastowska w Radomiu ma otrzymać rb. 1000. Oprócz tego główny zarząd ma wydać zasiłki dla otwierających się nowych stacji w wysokości od rb. 500 do 1000 rocznie.

— Cechy, a związki zawodowe.
W organie Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność“ znalazła się niedawno wiadomość, że ministerjum handlu i przemysłu opracowuje obecnie projekt prawa o zwinięciu cechów i zastąpieniu ich przez Związki zawodowe. Pogłoska ta jest, jak się dowiadujemy, bezpodstawną. Ministerjum handlu i przemysłu nie zajmuje się wcale tą sprawą; zresztą sprawa cechów, ważna u nas, ma bardzo małe znaczenie dla Cesarstwa, gdzie cechy albo wcale nie istnieją, albo mają inny niż u nas charakter.

— Kobiety w adwokaturze.
Według oświadczeń przywódców frakcji październikowców w Dumie frakcja ta poprzeć ma jednomyslnie wniosek ustawodawczy o nadaniu kobistom prawa zajmowania się adwokaturą. Wniosek ten — jesteśmy o tem donosili — zgłosiła niedawno opozycja dumska.
Prócz frakcji październikowców projekt ten poprzeć mają również prawi październikowcy pod wodzą p. bar. Czerkasowa.

— Ograniczenie studentów żydów.
„U. Leb.“ otrzymał depeszę z Petersburga, że w świadectwach, które mają otrzymać studenci żydzi, wymienione będą miejscowości, w jakich im mieszkać nie wolno. Wzbroniony będzie stanowczo pobyt w Carskiem Siolu, Gieczynie i innych miastach pałacowych. W pozostałych miejscowościach po za „granicą osiedlenia“ żydów—studentów będą mogli mieszkać jedynie w rzadach wyjątkowych po uzyskaniu na to zezwolenia.

— Światło w więzieniach.
Ministerjum sprawiedliwości wydało świeżo rozporządzenie, aby cele we wszystkich bez wyjątku więzieniach były bezwarunkowo przez całą noc oświetlane i w tym celu więźniowie, do lamp rządowych, otrzymywać będą natę skarbową. Inspekcjom więziennym polecono to rozporządzenie wprowadzić bezwzględnie w zastosowanie.

— Nieurodzaj buraków.
Z powodu nieurodzaju w r. b. buraków, kompania cukrowa ma skończyć się wcześniej i produkcja cukrowni ma być mniejsza od określonej od nich normy. Wobec tego tutejsze zarządy powinny otrzymać polecenie, aby obrachunek produkcji dokonano w miesiącu bieżącym nie zaś 14 grudnia.

— Nowe prawo w aptekach.
Nowe prawo o aptekach znajdujące się w komisji projektów prawodawczych niedługo będzie przedmiotem obrad w Dumie. Podług nowego prawa, każda apteka ma przypadać nie na 14,000 mieszkańców, jak było dawniej, a na 12,000.

Uczniowie w aptekach praktykować nie będą. Przygotowanie do zawodu aptekarskiego poprzedza nauka w specjalnych szkołach. Cenzus dla aptekarzy podwyższony w miejsce 4 klas— 6 klas gimnazjum. Farmaceuci dzieląc się będą na 2 kategorie: prowizorów i pomocników.

Miasta i ziemstwa posiadają mają przywilej zakładania aptek. (N. Ruś).

Korespondencje.

Z Noworodomska.

— Niesbezpieczne figle.
W sobotę o godzinie 3 po połud. przy ul. Brzezińskiej obok toru kolejowego dr. Z. W. W. kilku chłopców powracających ze szkoły, z książkami pod pachą, do domu, urządzili sobie sport ślizgania w ryzostoku, kolejno jeden za drugim, przyczem pierwszy zwykłe umyślnie upadał na koncu tej ślizgawki, a świsł za nim dojeżdżał inni, kładąc się jeden na drugiego. Igrano dotąd aż zabawa zakończyła się nieomal że śmiercią na miejscu.

Olóz w chwili, gdy puścił się w bieg po lodzie, jeden z chłopców Adam Strumięń, w ślad za nim wyruszył z większym impetem—drugi, Antoni Bednarek z Zakrzówka, ten dognawszy pierwszego, podjechał mu pod nogi, a wówczas runął obaj na lod t. nieszczęśliwie że pierwszy A. S. silnie rozciął głowę i zwichnął prawą nogę, poczem zemdał; drugi zaś upadając na twarz rozciął nos i podbródek.

Reszta zaś chłopców widząc podobne nieszczęście, poczęła uciekać do domu; zawiadzić mającą przechođzącą na ten czas gospodynię p. w. Ł.—g, która wezwwała felczera p. Hentra, oraz przy pomocy innych odwieziono obu chłopców do rodzicom.

— Przedstawienie amatorskie.
W niedzielną ubiegłą w teatrze miejscowym przy ul. Piotrkowskiej, odbyło się przedstawienie amatorskie sekcji dramatycznej Tow. Muzycznego pod reżyserją p. Piórka. Odegrano 3-ich aktową komedję Bałuckiego „Grube Ryby“. Sala teatralna była zapełniona po brzeżu.

Na szczególniejsze wyróżnienie i uznanie zasłużyły p. Salomeja Łozicka, w roli „Helenki“, która występując po raz pierwszy na scenie, grała bardzo dobrze i wykazała niemiece zdolności artystyczne, oraz panna Marja Nowacka która ze swobodą odegrała rolę „Wandy“ wnoszki Ciaputkiewiczów.
Z panów zasługują na wyróżnienie p. Chylewski w roli dziadka „Ciaputkiewicza“, oraz p. Glass Antoni w roli Wistowskiego, i p. Kulesza Mieczysław w roli Pagatowicza.

Reszta amatorów spisywała się dobrze, ku ogólnemu zadowoleniu.
Wczynie antraktów przygrywała dziesiąta orkiestra amatorska Tow. Muzycznego pod batutą p. Rządka.
Widzowie z dalszych rzędów żalują, iż nie mogli śledzić całkowicie akcji, gdyż utrudniały im to wielopiętrowe kapelusze uroczych Radomianek. Czuby nie można zrobić wyjątku dla teatru i pozostać się choćby na chwil parę z temi piramidami, sterczącymi dumnie. Jesteśmy przekonani, iż ładnym buziom jeszcze pięknieby było w kolorowych szalach. Radzimy spróbować.
A k i.

Z Łodzi.

— Pokaz pracy kobiet.

Na pokazie pracy kobiet i dzieci będzie zorganizowana również sekcja ludowa. Dotychczas zgłosiło się do niej 4 ch wystawców. Ogółem w pokazie weźmie udział 82 wystawców.

— Zabójstwo.

W sobotę wieczorem nieznaną sprawcy w Radogoszczu zastrzelili 27-letniego Ignaczaka.

— Zamknięcie chederów.

Władze policyjne po dokonaniu rewizji zamknęły 7 potajemnych, bez pozwolenia, chederów. Utrzymujący chedery będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Z Warszawy.

— Wypadek z samochodem.

Onegdaj nad wieczorem na ul. Nowy Świat wprost hotelu „Savoy“ po przednim najechaniu na przechodnia wpadł pomiędzy dwa elektrowozy samochód, w którym jechali p. Fr. Lewandowski i dr. Fleszyński. Samochód został zdruzgotany. Pp. Lewandowski i Fleszyński wyszli z wypadku bez szwanku.

— Tow. automobilistów.

Utworzone niedawno Tow. automobilistów w Warszawie, jak donosi „Warsz. Dniow.“, wszczęło starania o udzielenie mu prawa egzaminowania palaczy i wydawania pozwoleń na jazdę po mieście.

— Ślub.

Przed kilku dniami w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie p. biogostawianin został związek małżeński p. Stanisława Gołobiewskiego, członka redakcji „Wiadomości Codziennych“ z panną Jadwigą Skupińską.

zienia przewencyjnego powiesił się student Konstanty Gilewicz, oskarżony wraz z bratem swym inżynierem Gilewiczem o spełnienie potwornej zbrodni na osobie służącego Gilewiczyń.

Projektowany kanał.

Wologda 30. Bujskie zebranie ziemskie postanowiło poprzeć prośbę ziemstwa wologodzkiego o jaknajrychlejsze połączenie kanałem Wyczegdy, Pieczory i Obi, a to dla wywozu chleba sybirskiego wprost do Archangielska, z pominięciem rynków wewnętrznych. Jest to najlepszy sposób ożywienia całej północnej Rosji, bez uszczerbku dla relinwta pozostającej części Rosji.

Katastrofa kolejowa.

Noworosyjsk 30. Na stacji Krymskiej nastąpiło spotkanie dwóch pociągów towarowych; sześć wagonów rozbitych, czternaście uszkodzonych. Z personelu dwie osoby ranne ciężko, jedna żyje.

Bomby.

Ekaterynostaw 30. Jw osadzie Amur w mieszkaniu pewnego izraelity znaleziono dwie bomby z lontami.

Otwarcie Reichstagu.

Berlin 30. Uroczyste otwarcie posiedzenia Reichstagu. Cesarz przemówił nad tronem.

Strajk w eperze.

Paryz 30. Podczas przedstawienia „Fausta“ na którym był obecny Król portugalski, pracujący przy elektryczności żądali podwyższenia gazy, grożąc w przeciwnym razie olemnosciami. Gazę w obawie przerwania spektaklu, podwyższono.

Cholera.

Petersburg 30. Wypadków zasłabnięć, ani śmierci nie było. Pozostaje na kuracji 54 osoby.

Duma.

(Tel Ag. Pet.)

—

(Dokończenie.)

Petersburg 30.

Antonow—znajduje, iż kwestja nietykalności osobistej jest dosyć zawikłana. Rozwiązanie tej kwestji wymaga zreformowania administracji oraz policji. Mówca twierdzi, iż projekt rządowy był daleko lepszy niż projekt komisji. Mówca nie zgadza się z komisją jakoby oddanie śledztwa w ręce sędziów śledczych było niemożliwe i że wywoła to nowe asygnacje budżetowe. W czasie normalnych spraw przecież nie tak wiele, a nie należy się cofać przed wydatkami jeżeli chodzi o oddanie ważnych spraw państwowych sędziom śledczym i wyrwanie ich z rąk niedoświadczonych oficerów żandarmeryi, (oklaski w centrum).

Nowickij II—wypowiada się za przyjęciem projektu, ale bez zmian, proponowanych przez Maklakowa.

Pietrow II — ostro występuje przeciwko projektowi.

O g. 12 m. 59 zrobiono przerwę. Posiedzenie wznowiono o g. 2 m. 15. Po Adżemowie, krytykującym mowę Zamysłowskiego przemawia Parczewski.

Mowa Parczewskiego.

Nigdzie niema takich zamachów na nietykalność osobistą, jak w Rosji wc-

gła, a w Polsce w szczególności, gdzie każdy obywatel cierpi od pogwałcenia nietykalności osobistej, a jeszcze więcej od polityki rysyfikacyjnej. Cierpi dlatego, że w dawnych czasach przyjęto do innych zasad państwowości. Cała historia naszego kraju od czasu przyłączenia do Rosji—to obraz uciisku i samowoli.

Omawiany projekt prawa to nędzny cień prawa o nietykalności osobistej. Artykuły o formalnym śledztwie władz żandarmerskich można by z powodzeniem wyrzucić.

Następnie mówca krytykuje artykuł 15 projektu. Największym brakiem omawianego projektu jest, według mówcy, nieopracowanie prawa o wzywaniu wojsk dla współdziałania z władzą cywilną Jęzeli, kończy mówca, we wszystkich krajach zasada nietykalności osobistej funkcjonuje prawidłowo, to tylko dlatego, że tam władza odnosi się z szacunkiem do zasad nietykalności osobistej.

„Jarmarki Prób i Wzorów.“

—

Brak umiejętnej organizacji naszego rynku handlowego był dotychczas największą zarządką do prawidłowej, obliczonej na pewną dającą się z góry określić i do wymagań klienteli dostosować, wytwórczość naszego przemysłu.

Tak szczęśliwie, jak Warszawa, położenie geograficzne, aby stać się olbrzymim rynkiem, posiada rzadko które miasto.

Połączenie kolei wąskotorowych Zachodu i szerokotorowych Rosji i Wschodu, rozwinięty jako tako ruch handlowy, imponująca dla przeciętnego rojalina—kultura,—wszystko to bez jakiegokolwiek usiłowań ze strony Warszawy ściągają do niej setki, ba nawet w sezonie, dziesiętnie tysięcy kupców z prowincji i z najodleglejszych kątów Cesarstwa, w celu związania na naszym terenie sto—unków handlowych z wytwórcami krajowymi i przedstawicielami domów zagranicznych, mających zaufanie do kupców polskich i dających im zazwyczaj reprezentację na całe Państwo, aby uniknąć nieporozumień na nieznanym terenie rosyjskim.

Statystyka wykazuje, że w sezonach wiosennym i jesiennym dzienna zmiana przyjeżdżających kupców dosięga w Warszawie 1200 osób. Przyjeżdżni ci błagają się w nieznanem mieście, obcy językiem i obyczajami, zdani na łaskę i nielaskę przypadkowych przewodników, którzy naturalnie pokazują im to co sami znają, a więc zamiast wielkich domów handlowych, ich parodie—sklepy lub składki. Kupcowi z Rosji to często imponuje, stąd też nie bezbajnie się z naszym prawdziwym przemysłem, a z jego parodią, poznaje nie naszą solidność handlową, ale sprytny wyzysk, obcy polskości.

Co zrobiono u nas, aby tę podkopującą dobrą reputację polskiego handlu i przemysłu uciestwić; da niedawna nie zrobiono w tym kierunku prawie nic.

Powstały z inicjatywy prywatnej w r.b. „Jarmark Prób i Wzorów“ przyczy-

nił się w dużym stopniu do otworzenia kupcom rosyjskim oczów.

Powodzenie pierwszego Jarmarku i zapowiedź wzmocnionej frakwencji sniewoła założyciela—do zorganizowania przedsiębiorstwa na większą skalę, utworzenia Towarzystwa komandytowego z większym kapitałem i wyszukania na jarmark odpowiedniejszego pomieszczenia.

W r. p. jarmark warszawski hurtowy mieścić się będzie w t. zw. Galerii Luxenburga przy ul. Senatorskiej № 29—w centrum ruchu handlowego, w bliskości hoteli, w środku miasta. Umiejętne zorganizowanie reklamy na dworcach, w hotelach, pismach itd. ułatwi przyjeźdnym natychmiast po przybyciu do Warszawy nawigację siosunków.

Nowe pomieszczenie zgrupować może około 5000 kolekcji prób i wzorów poszczególnych wystawców. Będzie zatem miał kupiec przyjeźdnym w czym wybierać i na czym wyrażać sobie zdanie o wielkości naszego „przemysłu i handlu, oraz jego solidarności.

Sierpniowy jarmark wykazał, iż pomysł jego znalazł u przyjeźdnym kupców wielkie uznanie, byłoby zatem pożądaną, by cały nasz przemysł i wszystkie odrębne korporacje jaknajgorzej poparały go jednomyślnie i czynnie swym udziałem.

Gdyby przemysł nasz liczący około 12000 zakładów wytwórczych mogłych eksportować wziął się energicznie do rzeczy, mógłby udziałem swym w jarmarku stworzyć faktycznie poważną konkurencję innym, podnosząc upadający ruch handlowy w naszym mieście oraz rehabilitując nienajlepszą opinię „tandety niby to warszawskiej“ na rynkach wszystkich. X.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na mogiłę s. p. Ksawery Michalskiej, Ludomira Fiszerowa składa rubla na Towarzystwo Opieki szkolnej.

Zamiast wieńca na grób s. p. M. Michalskiej składa na wpisy dla bied. uczniów rub. 3, na Dobr. dla chrześ. W. X. rub. 1.50

Na biednego ucznia Ociapę, Benduski rb. 5, na wpisy szkolne dla niezamożnych uczniów rb. 5, uczennic rb. 5.

Na biedną rodzinę Szczepańskich, Jędrzejczyk rb. 1.

„W rocznicę śmierci ukochanej córki naszej Stefanii Bartelskiej uczennicy klasy 3 na pensji p. Garzciekiej zgłosił 25 listopada 1908 r. przesyłam rb; pięć dla biednej uczennicy do uznania p. A. Siennickiego.

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

Okulista Dr. med. St. Markowski

b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Kohnowej. Przyjmuje chorych na oczu od 10—12 rano i od 5—6 po południu. 1909-30

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własn.)

Pojedynek

Petersburg 30. O godz. 2 m. 10 po południu pomiędzy Starą Wsią a Łachtą odbył się pojedynek na pistolety członków Dumy hr. Uwarowa i Guczkowa. Sekundowali: hr. Olsufjew, Lwow II, Krupnickij i bar. Meyendorf. Dyktans 25 kroków. Przeciwnicy strzelali do siebie jednocześnie. Kula Guczkowa drasnęła prawą łopatkę hrabiego. Guczkow nieknięty. Przeciwnicy zamienili uścisk dłoni.

Echa aresztowania posła.

Petersburg 30. Zaaresztowany na zebraniu i wypuszczony po okazaniu legitymacji poseł do Dumy socjal demokrata Predkaln, znajdował się w jednej z komnat wieczorowych kursów, w której zebrał się delegacja robotników na zjazd antyalkoholizacji.

Zamknięcie szkoły.

Petersburg 30. Ministerjum spraw wewnętrznych za pogwałcenie prawa o przyjmowaniu uczniów zamknęło odeską szkołę męszu Barana i Efrusi.

Wymuszenie.

Odesa 30. Konsul Perski Zajcenko po raz drugi już otrzymuje listy z żądaniem wypłacenia na korzyść anarchistów-komunistów 7000 rb. w przeciwnym razie grożące śmiercią. Na umówionym miejscu policja zaaresztowała dwie osoby.

Samobójstwo.

Petersburg 30. W jednej z cel wię-

Wate, wątki i kit do okien poleca Skład Apteczny **Wacława Orzeł** w Częstochowie, III Aleja № 48.

Pierwszorządný Zakład Ogrodniczy **S. JASTRZĘBSKIEGO** w Częstochowie, 362 telefon № 65. Poleca: bukiety, wieńce, ozdoby kwiatowe, kwiaty pokojowe i dekoracje. Wieńce metalowe.

Skład sukna i kortów D. ZYSSER w Częstochowie, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu. W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser**.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz. #

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpawowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.